

**Abyśmy troszcząc się o ubogich i chorych, odkrywali znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Ciebie, Maryjo**

Kowal zrobił dwie solidne piły do drzewa. Na pierwszą z nich zaraz znalazł się kupiec, miejscowy drwal. Druga pozostała w kuźni. Wywieszona u wejścia miała zachęcać klientów do nabycia kowalskich wyrobów. Po roku piły znów się spotkały - drwal przyniósł swoją, by kowal ją naostrzył i wyrównał sterane pracą zęby. Dziwiła się piła z wystawy przyniesionej przez drwala siostrze: „Ja wiszę tutaj beczynnienie, podziwiana przez innych. ale nie mam takiego połysku. Jak ty to robisz, że taka jesteś błyszcząca?” „Po prostu służę ciężką pracą”.

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny oznacza najpierw rozpoznanie Jej. Cóż zatem sama Maryja mówi o sobie? „Oto ja, służebnica Pańska”. Służebnica! Nie mówi: wybrana, Matka Boga, dopiero wiele wieków później objawi: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Lecz u progu swego Bożego macierzyństwa objawia się jako Służebnica. To pierwszy tytuł, leżący u podstaw wszelkich godności Maryi. Daje też Maryja natychmiast dowód prawdziwości tego tytułu, gdy - ledwie doczekawszy odejścia anioła - zaraz z pośpiechem rusza w góry do swojej krewnej, brzemiennej Elżbiety. Po cóż do niej idzie, jeśli nie dla usługiwania?

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny oznacza również naśladowanie Jej. Każdy z nas, poprzez wrodzoną skłonność do pychy, miewa czasem chęć bycia wybranym, dostrzeżonym i docenionym - przez Boga i przez ludzi. Ale nasze naśladowanie Maryi nie dotyczy przecież zaszczytów i tytułów. Może właśnie z wyjątkiem tego, którego Niepokalana używa sama wobec siebie: „Służebnica”. Troszczyć się o ubogich i chorych, to znaczy być ich sługą. A bycie sługą oznacza najwierniejsze odwzorowanie postawy Maryi.

Jakie przymioty winny cechować wzorowaną na Maryi troskę o ubogich i chorych? Zgadnijmy: rzetelność? uczciwość? poświęcenie? wytrwałość? - Oczywiście. Ale najważniejszą cechą tej troski jest znów właściwość, którą odnajdujemy u Maryi. U św. Łukasza czytamy, że Maryja „z pośpiechem” wybiera się do swojej krewnej, by jej służyć. To oznacza, że tylko działanie natychmiastowe, bez ociągania i odkładania, może być uznane za prawdziwą służbę. Każde inne będzie raczej szukaniem własnej chwały lub też z musu wypełnianiem jakichś zobowiązań.

Bardzo często przy okazji mów pogrzebowych cytuje się wiersz ks. Jana Twardowskiego ze słowami: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...” Jednak w tym momencie słowa te zakrawają na ironię: każdy z nas winien brać sobie je do serca codziennie rano, kiedy zaczyna się nowy dzień i mamy kolejną szansę na pośpiech w służbie, a nie wówczas, gdy jest już za późno, gdy oto ktoś zdążył odejść, nim myśmy się pospieszyli.

Rycerskie postanowienie na ten miesiąc można ująć tak: zablęśnij służbą, do swojej modlitwy dodaj troskę o ubogich i chorych. Odmów sobie obejrzenia czegoś w telewizji lub pójścia do kawiarni. Jednak nie po to, by się dręczyć, lecz aby zaoszczędzone w ten sposób pieniądze i czas podarować tym, którzy ich potrzebują. To będzie nasze prawdziwe nabożeństwo do Maryi.



**TEMAT: POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI I SŁUŻBY**

**TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:**

**Zwiastowanie**

**Łk 1, 26-38**

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł i rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.

**Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:**

**Łaska Boża a dary natury u świętych**

**(por.) nr 916, t. 2, s. 264-266**

Każdemu z ludzi wyznaczył Bóg jakieś określone posłannictwo na tym świecie - już wtedy, gdy wszechświat stwarzał, tak skierowywał pierwsze przyczyny, aby łańcuch nieprzerwany ich skutków tworzył warunki i okoliczności do wypełnienia tego posłannictwa jak najodpowiedniejsze. Każdy zatem człowiek rodzi się ze zdolnościami dostosowanymi do zleconego sobie zadania i przez cały ciąg życia otoczenie i okoliczności - wszystko tak się składają, aby mu dopięcie celu możliwe i łatwe uczynić. I to osiągnięcie celu stanowi właśnie całą doskonałość człowieka; a im kto dokładniej z tego zadania się wywiąże, im ściślej posłannictwo swe wypełni, tym jest większy w oczach Bożych i świętyszy.

Prócz darów naturalnych towarzyszy jeszcze człowiekowi od kolebki aż do grobu, łaska Boża i zlewa się na każdego z nas w takiej ilości i jakości, aby wiotkie siły ludzkie wzmocniły się dostatecznie i nabrały nadziemskiej tężyzny do podążania swemu zadaniu.

Wielu świętych przez cały ciąg życia swego stale współdziałało z darami Bożymi czy to naturalnymi, czy nadnaturalnymi. Nie myślę tu jedynie o Przekrzestnej Bogarodzicy, co wyjątkowym przywilejem już w Poczęciu swym Niepokalana, nawet najdrobniejszym grzechem nie skalała swej duszy, ale myślę o zastępach dusz czystych, które stanęły przed sądem Bożym w szacie niewinności otrzymanej na chrzcie świętym.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Powołanie**

Do realizacji swoich planów Bóg potrzebuje narzędzi, dlatego na przestrzeni wieków wybiera ludzi, którym wyznacza szczególne zadania do wykonania. Ten wybór nazywamy powołaniem. Z powołaniem spotykamy się zarówno na kartach ST (patriarchowie, sędziowie, prorocy) jak i NT (Maryja, Józef, Jan Chrzciciel, Apostołowie). O powołaniu poszczególnych ludzi mówimy patrząc na dwa tysiące lat historii Kościoła (święci).

### **Powołanie Maryi**

Maryja została przez Boga wybrana i powołana do spełnienia specjalnej misji w Historii Zbawienia. Miała stać się Matką Syna Bożego. O tym zadaniu poinformował Bóg Maryję przez swojego posłańca, a wydarzenie to nazywamy zwiastowaniem. Mówiąc inaczej zwiastowanie jest formą powołania. Świadczy o tym opis tego wydarzenia. Przede wszystkim w scenie zwiastowania występuje anioł, który w Piśmie Świętym jest zawsze posłańcem Boga. Ukazując się poszczególnym osobom ma im do zakomunikowania Boże orędzie. W tym przypadku aniołem jest Gabriel – a jak wiemy z Pisma Świętego z imienia znamy jedynie trzech aniołów, którzy mieli do wypełnienia szczególne zadania. Na początku swojego posłania anioł pozdrawia osobę, do której jest posłany. Tak jest i w tym przypadku. Zwracając się do Maryi mówi: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Po pozdrowieniu anioł przekazuje osobie wybranej Boże orędzie. Tak jest i tu: „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus”. Zwiastowanie widziane w tym kontekście jest powołaniem do szczególnej misji. To wielka tajemnica spotkania Wszzechmocnego Boga z kruchym człowiekiem. Ale taka jest logika działania Bożego – Bóg powołuje ludzi małych i słabych w oczach tego świata, aby z Niego była owa przeogromna moc, a nie z nas (2Kor 4, 7b).

### **Odpowiedź na powołanie**

Na to szczególne Boże wyzwanie Maryja odpowiedziała w sposób wielkoduszny. Jej odpowiedzią było wypowiedzenie „tak” wobec Posłańca Bożego, a dokładniej *fiat* – „niech Mi się stanie według Twego słowa”. Jest to pełna radości i entuzjazmu zgoda na Boży plan. Dla podkreślenia swojego całkowitego poddania się woli Najwyższego, Maryja w odniesieniu do siebie używa sformułowania „Służebnica Pańska”. Wyraża ono pokorę i całkowite podporządkowanie się woli Bożej oraz świadomość całkowitej przynależności do Boga.

Odpowiedź Maryi Elżbieta nazwie wiarą: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Jest to wiara w Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego. Pytanie Maryi: „jak się to stanie” nie oznacza braku wiary, ale pragnienie wiary świadomej. To wiara poszukująca zrozumienia. Przeciwnieństwem postawy Maryi jest pełna lęku i braku wiary postawa kapłana Zachariasza, który nie uwierzył w obietnicę Bożą odnośnie narodzin Jana Chrzciciela zwiastowaną mu przez anioła. Za karę aż do narodzenia swego syna został dotknięty niemotą.

Jak pisze św. Maksymilian, na przestrzeni dwóch tysięcy lat istnienia Kościoła wśród świętych możemy spotkać przykłady obu przedstawionych postaw. Znamy świętych, którzy jak Maryja przyjmowali Boże wezwanie od razu i bez zastrzeżeń. Wielu jednak z powołanych przyjmował postawę Zachariasza. Jedni zajęci swoimi sprawami nie zauważali przechodzącego obok nich Boga, inni słysząc głos wezwania nie potrafili zawierzyć do końca – uciekali przed Nim. Bóg jednak nigdy nie dawał za wygraną, „ścigał” ich swoją łaską, wiedział bowiem, że tylko przez realizację Jego wezwania człowiek może wypełnić swoje powołanie do końca i być w pełni szczęśliwym.

## ROZWAŻANIE:

### **Powołanie do świętości**

Każdy człowiek jest powołany przez Boga do świętości. To powołanie otrzymujemy wraz z sakramentem chrztu świętego. Tak naprawdę, tylko Bóg, który nas stworzył i wybrał nas przed założeniem świata, wie, co jest dla nas dobre i co przyniesie nam szczęście. Dlatego na drodze realizacji powołania do świętości Bóg chce nam pomóc. Przemawia do nas przez ludzi, wydarzenia, sytuacje, a wszystko po to, aby nas ukierunkować na właściwą drogę. Tak jak do Maryi, Bóg przychodzi do normalnych, zwykłych ludzi, zajętych swoimi sprawami. Jeżeli będziemy uważni jak Maryja, spotkamy Boga i usłyszymy Jego głos. Dlatego musimy czuwać. Czasami może się nam wydawać, że jesteśmy zbyt mali, niewiele znaczący. Jednak dla Boga to nie ma znaczenia. On właśnie wybiera to co małe i słabe w oczach świata, aby jeszcze bardziej zajaśniała Jego moc. Dopiero wtedy, gdy bardziej zaufamy Bogu niż sobie, łaska Boża może zadziałać w nas z całą swą siłą. Na tym właśnie polega wiara: zażytkować i zaufać Bogu.

### **Odpowiedź człowieka**

Nasze odpowiedzi na Boże powołanie bywają różne. Wiele osób nie przyjmuje go po prostu do wiadomości. Jedni dlatego, że są niewierzący, inni dlatego, że choć są wierzący, słuchają bardziej siebie niż Boga. Jeszcze inni z tego co daje im Bóg, chcą wybierać tylko to, co im pasuje, to co dla nich jest wygodne. Tymczasem z łaską trzeba współpracować jak Maryja. Do tego jednak potrzebna jest wiara w Boga, Pana rzeczy niemożliwych.

### **Maryja wzorem przyjęcia powołania**

Maryja jest dla nas wzorem w przyjęciu zaproponowanego jej przez Boga powołania. Po pierwsze dlatego, że zaufała Bogu „w ciemno”. Maryja miała swoje własne plany na życie, miała wolną wolę, mogła powiedzieć Bogu „nie”. Jednakże jako Służebnica Pańska odpowiedział z całym zaufaniem *fiat* – niech Mi się stanie tak, jak Ty chcesz. Po drugie zgoda Maryi była konsekwencją jej życia. Żyła na co dzień w bliskości Boga, kochała Go całym sercem. Dlatego w chwili powołania potrafiła Mu zaufać. Po trzecie Maryja w swojej pokorze była odważna – nie bała się stawiać pytań Bogu. Wynikało to z jej pragnienia świadomej wiary.

### **Nasze powołanie i nasza odpowiedź**

Bóg mówi do nas: Bądźcie świętymi, bo i Ja jestem święty (Kpł 11, 44). To szczególne powołanie otrzymaliśmy na chrzcie świętym, kiedy to Bóg wezwał każdego z nas po imieniu. Każdy z nas oprócz podstawowego dla wszystkich powołania do świętości, otrzymuje od Boga powołanie szczegółowe. To wezwanie na konkretną drogę życia, wybór stanu, w którym będzie się realizować swoją świętość (stan świecki, duchowny, konsekrowany). Zgoda na realizację tego powołania zakłada odkrycie przez człowieka tego, co dla niego zamierzył Bóg. Musimy jednak pamiętać, że ponosimy konsekwencje naszych wyborów. To uczy nas odpowiedzialności za nasze powołanie.

---

### PYTANIA:

1. Dlaczego Maryja odpowiedziała pozytywnie na swoje powołanie?
  2. Jak ja rozumiem świętość, czym ona jest dla mnie?
  3. Czy staram się podejmować w życiu decyzje, które zbliżają mnie do świętości?
  4. Czy potrafię tak jak Maryja w sprawach po ludzku niemożliwych zaufać Bogu?
  5. Co robię, żeby zrealizować przyjęte powołanie?
-